№ 262. Piątek 14. Listopada 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gminy *Bihale* i *Sople* w obwodzie żółkiewskim, obowiązały sie dla założenia regularnej szkoły parafialnej dla siebie, wystawić w Bihalem budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela, sprawiać porządki szkolne i równie jak budynek utrzymywać zawsze w dobrym stanie, czuwać nad czystością szkoły, dostarczać potrzebnego na opał szkoły drzewa i kazdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 110 zł. w. a. gotówką, odstępując mu oraz do użytku grunt objętości 8 morgów i 1520 sążni kwadratowych.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim, podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 13. listopada. Przed dwoma już laty c. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie łącznie z izbą handlową lwowską wypracowały projekt do statutów dla banku prowincyonalnego galicyjskiego, rolnictwo, handel i przemysł wspierać i zasilać mającego. Załozenie banku tego do skutku jednak nie przyszło z tego powodu, iż przy braku kapitałów w kraju naszym, nie było widoku zebrania potrzebnych ku temu funduszy. Miejsce banku krajowego zajęła wkrótce filia zakładu kredytowego, tak, iz Lwów posiada obecnie obok filii banku narodowego, wexle eskontującej i pożyczki na papiery publiczne udzielającej, drugą jeszcze instytucyę, która prócz powyższych operacyi udziela jeszcze zaliczki na towary i ziemiopłody, i nadto przyjmuje na procent powierzone jej kapitały Teraz nastręcza się sposobność sprowadzenia do miasta naszego trzeciego jeszcze finansowego zakładu w odmiennym nieco sposobie również handel i przemysł kapitałami swemi zasilającego i obroty pieniężne ułatwiającego. Wspominaliśmy już bowiem w pismie naszem, iż towarzystwo eskontowe niższo-austryackie dąży do zmiany obecnych swych statutów i do zaprowadzenia filii po miastach stołecznych prowincyonalnych, w skutek czego wysokie ministeryum handlu zażądało od izby handlowej udzielenia sobie opinii, ażali zaprowadzenie filii takowej we Lwowie byłoby dla kraju korzystnem i pożądanem. Rozbierając statuta towarzystwa eskontowego, na przyszłość bankiem eskontowym nazwać się mającego, zwróciliśmy na to uwagę, iż takowe nie będzie z łatwością przystępnem dla rolnictwa, zdaniem zaś naszem instytucya, rolnictwo kapitałem obrotowym zasilająca, główną by kraju naszego była potrzebą. Wspominaliśmy nadto, iż towarzystwo eskontowe wielką być może dla handlu i przemysłu dogodnością tam, gdzie w skutek obrotów handlowych, to jest w skutek kupna i przedaży na kredyt różnych towarów i fabrykatów, powstaje wielka ilość wexli drobniejszych kupców i rzemieślników, których podpisy nie kwalifikują się do umieszczenia w banku narodowym, a które właściciel kredytu w towarzystwie eskontowym bez żadnej trudności spieniężyć może. Że zaś obroty takowe jedynie miejsce mieć mogą w większych miastach handlowych, będących punktem centralnym handlu i przemysłu znacznie rozgałęzionych, przeto nie sądziliśmy, ażeby filia towarzystwa eskontowego już w pierwszych początkach znaleść mogła dostateczne w mieście naszem zajęcie. Znając albowiem położenie handlowe placu lwowskiego, nie możemy w nim dotychczas dostrzedz ruchu handlowego dość ożywionego, lubo przyznać musimy, iż Lwów w skutek drogi żelaznej, łączącej go już z zachodem a mającej go połączyć z morzem czarnem, znajduje się zaiste w położeniu wielkiego punktu handlowego, którym dotąd wszakże nie jest, i którym wtenczas dopiero być może, jeżeli z jednej strony powstaną liczniejsze i znaczniejsze fabryki i zakłady przemysłowe, z drugiej zaś strony, jeżeli powstaną domy handlowe, które nie poprzestając na sprowadzaniu towarów z drugiej ręki, z Wrocławia, Tryestu lub Hamburga, udadzą się po nie do właściwych źródeł produkcyi, tem samem zaś zajmą względem drobniejszych kupców miejsce hurtowników wrocławskich i tryestyńskich, którzy dotąd z drugiej reki w towary nas zaopatrywać zwykli. Wtenczas dopiero powstanie na placu lwowskim owa masa wexli, którą właściciele kredytu w towarzystwie eskontowem umieścić będą mogli, a której dotąd nie ma, wątpimy albowiem, ażeby dyrekcya tego zakładu poprzestała na podpisach uproszonych, jedynie dla dogodności użyczonych. Ile nam wiadomo, izba handlowa lwowska oświadczyła się za potrzebą zaprowadzenia filii towarzystwa eskontowego, a to z tych słusznych powodów, iż pomnożenie zakładów finansowych korzystnem zawsze będzie dla kraju naszego, zniżając stopę procentu i ułatwiając nabycie kapitałów, a następnie dlatego, iż dotacya filii banku narodowego okazuje się dla potrzeb miejscowego handlu niedostateczną, częstokroć bowiem wexle pierwszego rzędu dla braku funduszy zwracane być muszą, stopa zaś procentu w filii zakładu kredytowego jest chwiejna i nazbyt wygórowana. Nie przeczymy wcale, iż członkowie izby handlowej, jako praktyczni negocyanci i przemysłowcy, najtrafniej ocenić to mogą, o ile fundusze zakładów finansowych, obecnie u nas egzystujacych, wystarczyć zdołają na zaspokojenie potrzeb handlowych i przemysłowych. Zgadzamy się i na to, iż konkurencya między zakładami finansowemi, powstaniem trzeciego zakładu wywołana, kredyt i obroty pieniężne ułatwi. Wszakże z toku czynności towarzystwa lub banku eskontowego, które poprzednio obszerniej rozbieraliśmy, zdaje nam się, iż zakład ten ma głównie na widoku ułatwienie stosunków pieniężnych między fabrykantem lub hurtownikiem a pomniejszym kupcem lub konsumentem, i nie jest zakładem, w którym tak jak w banku narodowym pieniędzy wprost pożyczyć sobie można. Dlatego podzielając zdanie izby handlowej, iż zaprowadzenie filii towarzystwa eskontowego korzystnem będzie i pożądanem dla kupców i przemysłowców naszych, pragniemy z całego serca, ażeby filia ta, raz zaprowadzona, właściwe dla siebie znalazła zajęcie.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 12. listopada. *(Nowiny dworu. — Rada ministeryalna. — Rozporządzenie rządu bawarskiego z powodu zarazy bydła w Austryi.)*

Przeniesienie się Ich Mości Cesarstwa, jako też Następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa i Arcyksiężniczki Gizeli z Schönbrunn do Wiednia nastąpi jeszcze w tym tygodniu. Dostojni rodzice cesarscy, Azcyksiążę *Karol* i Arcyksiężna *Zofia*, zjechali się już na mieszkanie do Wiednia.

Jego Mość Cesarz przyjmował wczoraj przed południem kanclerza nadwornego, hrabę *Forgacha*, na osobnej audyencyi. Tego samego dnia przyjmował Najjaś. Pan także deputacyę gminy izraelickiej z Preszburga, która podług dawnego zwyczaju doręczyła Monarsze dwie gęsi śgo Marcina. Były to dwa przepyszne exemplarze gęsi, ozdobione wstęgami barw cesarskich i król. węgierskich.

Arcyksiążę *Szczepan* zamieszka w ciągu tegorocznej zimy w Bruxelii.

Przedwczoraj po południu była pod prezydencyą Najjaś. Pana rada ministeryalna, która trwała trzy godziny, i na której byli obecni także węgierscy członkowie gabinetu.

Gazeta wiedeńska donosi: „Król. bawarski rząd Wyższej Bawaryi wydał z powodu zarazy bydła rogatego następujące rozporządzenia:

Spustoszenia zrządzone zarazą bydła nietylko trwają dotąd w Galicyi i Węgrzech, ale nadto wybuchła ta zaraza także w Morawii, w Niższej Austryi i w mieście Landskoronie w Czechach.

Śród takich stosunków niemożna zezwalać na dłuższe trwanie zarządzonych niedawno ułatwień, podług których dozwolony był przywóz bydla i surowych produktów bydlęcych z Austryi za urzędowem poświadczeniem, że to bydło i surowe produkta bydlęce pochodzą z powiatów niedotkniętych zarazą, i że także w ciągu transportu nieprzebywały przez zarażone miejsca".

Przeciwnie zakazuje się teraz bezwarunkowo aż do dalszych rozporządzeń wszelki przywóz bydla i surowych produktów bydlęcych, które podług wykazanych świadectw pochodzą z Galicyi, Węgier, Morawii, Niższej Austryi lub z obwodu Chrudzimskiego w Czechach.

To rozporządzenie podaje się do wiadomości i zastosowania dystryktowym władzom policyjnym i lekarzom powiatowym Wyższej Bawaryi, z tym dodatkiem, że ze względu na zarzadzone w Królestwie Saskiem środki ostrożności, mogą być aż do dalszych rozporządzeń przypuszczone do Bawaryi nadchodzące koleją żelazną transporta węgierskiej i galicyjskiej nierogacizny, których liweranci wykażą się urzędowem świadectwem władz saskich, że uczynili zadość przepisanym tamże warunkom,"

(Posiedzenie izby deputowanych z 11. listopada.)

Zagaił posiedzenie prezydent Dr. *Hein* o godzinie $10^3/_4$ zrana. Na ławie ministrów zasiedli pp. *Schmerling*, *Lasser*, *Plener*.

Po odczytaniu protokołu i załatwieniu kilku petycyi o urlop przystąpiła izba do właściwego porządku dziennego. to jest do sprawozdania wydziału finansowego o ustawie względem *kontroli rady państwa nad długami państwa.*

Do debaty jeneralnej nieżądał nikt głosu. W ciągu debaty specyalnej wniósł *Hasner* do §. 1. poprawkę, ażeby komisya kontroli składała się nie z 9, lecz z 10 członków, po pięciu z każdej izby, i zgromadzenie przyjęło ten wniosek. Do §. 3go względem dyet dla członków komisyi proponował *Tschabuschnigg*, ażeby ci członkowie niepobierali żadnej płacy, wyjąwszy wynagrodzenie kosztów podróży; i ten wniosek utrzymał się przy głosowaniu. Nakoniec zmieniono jeszcze na wniosek *Wintersteina* §. 8. w ten sposób, ażeby przy nadzwyczajnych operacyach finansowych „komisya nie była poprzód pytana" lecz tylko „uwiadomiono o tem." Zresztą przyjęty został projekt rządowy bez żadnych zmian.

Drugim przedmiotem porządku dziennego były obrady nad ustawą *o należytościach*, o której zdawał sprawę *Ofner*, i izba przyjęła prawie bez debaty cały projekt podług wniosków wydziału, z wyjątkiem §. 17., względem sądownictwa węgierskiego, do którego wniósł poprawkę *Rechbauer*, i który wraz z tą poprawką odesłano napowrót do wydziału.

Posiedzenie skończyło się o godzinie $1^1/_2$ z południa.

Hiszpania.

Madryt, 6. listopada. *(Sprawa obrazy bandery hiszpańskiej. — Sprostowanie.)*

Reprezentant rządu waszyngtońskiego w Madrycie, p. Gustaw Korner, doręczył przed kilkoma dniami Królowej swoje pisma wierzytelne. Jej Mość Królowa odpowiedziała na przemowę posła amerykańskiego co do wypadku ze statkiem „Montgomery“:

„Ubolewam, że wiadomość o obudwu niemiłych wypadkach u wybrzeża Kuby zakłuca przyjemność, jaką mi sprawiają życzenia pana. Sposób jednakże, w jaki wyrażasz mi pan uczucia prezydenta, budzą we mnie nadzieję, że uczyni on wszystko, czego wymagają prawa i honor Hiszpanii, ażeby przyjaźne stosunki obudwu rządów nieponiosły ztąd żadnego uszczerbku.“

Dzienniki madryckie z 8. b. m. donoszą, że reprezentant gabinetu wasyngtońskiego w Madrycie otrzymał instrukcye, które dozwalają spodziewać się pomyślnego załatwienia sprawy „Montgomery.“

Depesza z Madrytu z 3go listopada, według której Brazylia wypłaciła Hiszpanii 8 milionów, jest jak donoszą dzienniki, zupełnie mylną. Według dokumentów dyplomatycznych, rachunki obydwu rządów zostały uregulowane w sposób następujący: od dawna poddani obydwu państw mają pewne pretensye, które tak ostatecznie uregulowano, że reklamanci hiszpańscy mają żądać 775 conto reis, z czego jednak 175 conto przypada na pretensye poddanych brazylijskich. Pozostaje więc dla Hiszpanii 600 conto czyli około 1,600.000 franków.

Francya.

Paryż, 8. listopada. *(Wieści o zawieszeniu broni w Ameryce północnej. — Tłumaczenie konstytucyi pod względem wyborów deputowanych.)*

Pogłoski o zawarciu zawieszenia broni między stronami walczącemi w Ameryce północnej za pośrednictwem Francyi, ponawiają się i przybierają pewniejszą postać. Zdaje się, iż państwa południowe przystaną na przystąpienie znów do unii, gdyż na tej drodze spodziewać się mogą utrzymania u siebie niewoli murzynów, którąby na przypadek stanowczego ich pokonania raz na zawsze zniesiona została. Francya radaby skorzystać z obecnego stanu rzeczy dla wstrzymania morderczej walki, która Europie tak wielkie szkody zrządziła. Wszakże wątpić jeszcze można, czyli usiłowania Francyi właściwy skutek osięgną, gdyż nowe wybory do kongresu w państwach północnych wypadły po większej części w duchu stronnictwa republikańskiego, grożącego zupełnem podbiciem państw południowych i zniesieniem niewoli. Prócz tego lord Palmerston oświadczył na bankiecie u lorda majora londyńskiego, iż jakkolwiek boleje nad nędzą w dystryktach fabrycznych angielskich, wszelako nie zdaje mu się, ażeby nadeszła już chwila wmieszania się w wojnę amerykańską. Zdawałoby się więc, iż Anglia na teraz nie zechciałaby łączyć się z Francyą w zamierzonych propozycyach pośredniczenia w północnej Ameryce.

Dzienniki francuskie zawierają oświadczenie ministeryum spraw wewnętrznych w przedmiocie liczby deputowanych do ciała prawodawczego wybrać się mających, Prawo stanowi, iż departamenta na każde 35000 wyborców jednego członka do ciała prawodawczego wybierać będą, w skutek czego liczba deputowanych 261 wynosi. Zmiany w wyborach senat jedynie zaprowadzać może, gdyż jemu tylko prawo tłumaczenia konstytucyi przysługuje.

Belgia.

Bruxela, 6. listopada. *(Otwarcie sesyi izb zapowiedziane.)*

W myśl konstytucyi (w drugi wtorek listopadowy) d. 11. b m. zaczynająca się sesya izb będzie otwarta bez mowy tronowej. Prezydentem seniorem izby niższej po śmierci pana d. Autrebande, którego następca będzie dzisiaj w Huy obrany, jest ciemny deputowany z Roulers, pan Rodenbach. Z pomiędzy najważniejszych projektów do ustaw, które rząd przedłoży parlamentowi na przyszłej sesyi, wymieniają (oprócz ustaw budżetowych względem podwyższenia pensyi urzędników) ustawy względem administracyi stypendyów uniwersyteckich, i dóbr kościelnych, względem milicyi, względem zniesienia nadużyć przy wyborach.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 10. listopada. *(Ułaskawienia.)*

Dzien. pow. donosi: Najjaśniejszy Pan, w skutku wstawienia się Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego księcia namiestnika Królestwa, najłaskawiej udzielić raczył, Ludwikowi Balcerowi, b. uczniowi tutejszej szkoły sztuk pięknych, który w r. z. za przestępstwa polityczne, pozbawiony był praw stanu z oddaniem do rot aresztanckich twierdzy Kronsztadzkiej, zupełne przebaczenie, z prawem powrócenia do Królestwa.

Najjaśniejszy Pan najłaskawiej raczył zezwolić, aby Piotr *Enderle*, który za polityczne przekroczenia oddany był do służby wojskowej, od takowej uwolniony został, z możnością powrócenia do Królestwa na łono rodziny.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 31. października. *(Zniewaga sądownictwa.— Wpływ wypadków greckich.)*

Korespondent wiedeńskiej *Donau Ztg.* pisze: Jak wiadomo zostali uwolnieni temi dniami wszyscy włościanie, aresztowani na dniu 24. stycznia r. b. za jawny bunt, z wyjątkiem trzech, których skazano na trzymiesięczny areszt. Wypadek ten jest sam przez się dość charakterystyczny. Zasługuje jeszcze na wzmiankę, że przy ostatecznych rozprawach w tym procesie, prokurator państwa pan Schoimesio niepoprzestał na propozycyi uwolnienia wszystkich obżałowanych, ale nadto robił jeszcze swojemu poprzednikowi w urzędzie panu Deschliu tyle obelżywych zarzutów, że każdy z. słuchaczów musiał się zgorszyć takim poniżeniem sądownictwa i jego organów. Pan Deschliu widział się przeto zniewolonym zażądać u ministra sprawiedliwości, pana Corneo, wytoczenia surowego śledztwa, które nastręczy mu sposobność do ocalenia swego honoru. Będzie to zajmujące śledztwo i może okaża także w jaśniejszem świetle powyższą sprawę włościan. Tymczasem podał się p. Schimesio do dymisyi i założył bióro adwokackie.

Wypadki greckie zasmuciły wielce wszystkich, którzy pragną szczerze ostatecznej organizacyi Księstw naddunajskich, chociaż z drugiej strony przyniosły one nam te korzyść, że znaczna liczba podejrzanych i niebezpiecznych ludzi, których niemogliśmy się pozbyć żadnemi środkami, opuszcza teraz dobrowolnie nasze terytoryum i śpieszy do Grecyi. Także rząd Księcia Kuzy powinienby nabrać doświadczenia z wypadków greckich, i mieć się na baczności w obec partyi, która przywiązuje wszystkie nadzieje swoje do rewolucyi. Partya agitacyjna cieszy się, że ma znowu pretext do alarmowania kraju. Jak dawniej Garibaldi i Włochy, tak dzisiaj służy im sąsiednia Grecya za narzędzie. Jej organa są pełne doniesień z Grecyi, które jednak nie opowiadają żadnych faktów, lecz tylko zapuszczają się w nieskończone rozumowania i zastosowania do naszego kraju, tak że wczoraj i przedwczoraj musiano skonfiskować kilka dzienników. Widocznie jednak nieprzypada im to do gustu, że powstanie w Grecyi rozwija się zanadto spokojnie i z umiarkowaniem.“

Grecya.

(Stan rzeczy.)

Zgromadzenie narodowe, które ma zająć się wyborem nowego Króla, zostało zwołane na d. 22. grudnia. Rząd tymczasowy dowiedziawszy się, że w Voinitzy wojsko trzyma z ludem, i że powstańcy ogłosili wojnę o niepodległość, wysłał tamże pułkownika sztabu jeneralnego i pewnego wielce popularnego senatora, aby zapobiedz wykroczeniom, które mogłyby doprowadzić do wojny z Turcyą. Po prowincyach, pisze *France*, gdzie jeszcze nie pojmują prawdziwej doniosłości powstania, ciągle jeszcze panuje wielkie wzburzenie. Według doniesień z d. 1. i 2. rząd tymczasowy nie ułożył się dotąd z Grivasem, jakkolwiek przyznał mu natychmiast 40.000 drachm pensyi. Dwaj członkowie tegoż rządu, Rufos i Deligiorgis aby się z Grivasem porozumieć, udali się do Missolonaghi, gdzie lud zniósł wszelką władzę nawet sądową. Tenże, według depeszy z Aten jest niebezpiecznie chory. Turecka fregata parowa „Taif“ zarzuciła w Piräus kotwicę. Rząd francuski już porozumiał się łaskawie z rewolucyjnym rządem greckim. Rząd tymczasowy, miał wydać posłom prywatną własność Ich król. Mości, lecz odmówił posłowi bawarskiemu wydać korespondencye prywatną, chociaż poseł francuski osobiście starał się o wydanie tejże. Poseł bawarski z tej przyczyny nie brał także innych rzeczy.

Eskadra angielska na morzu śródziemnem zabrała kilka okrętów wiozących broń dla Wysp jońskich.

Kronika.

(Odkrycie nowych bogactw mineralnych w Rosyi.) Donoszą, że akademik Abich odkrył w powiecie Elizabetpolskim, obwodzie zakaukazkim, ogromne pokłady najwyborniejszego żelaźniaka magnetycznego, rudy żelaznej i kobaltowej, oraz czerwonego żelaza i rudy miedzianej. Wszystkie te rudy są obfite, w miejscowości nader lesistej i rozciągniętej na niewielkiej przestrzeni kilku wiorst kwadratowych. — W gubernii Kijowskiej, w majątku hr. Bobrzyńskiego, Smile, znaleziono także doskonałe żelazo magnetyczne. — P. Romanowski zajął się świdrowaniem w okolicach Moskwy i w głębokości 120 sażni, pod czarną gliną poniżej wapienia górnego, doszedł do węgla kamiennego. Do powyższych wiadomości geognostycznych dodać musimy jeszcze i tę, że studnia artezyjska w gmachu ekspedycyi przygotowania papierów państwa w Petersburgu wywierconą już została do głębokości 230 sążni.

(Trzęsienie ziemi.) „Dzien. Pow.“ pisze: Podaliśmy już wiadomość o trzęsieniu ziemi w Besarabii. Bliższe szczegóły w tym względzie znajdujemy w miejscowym dzienniku. Dnia 23. października, o godzinie wpół do trzeciej po północy, mieszkańcy Kiszeniewa zostali zbudzeni dwukrotnem wstrząśnieniem, jedno po drugiem następującem, które zachwiały murami domów. Poprzedzone one były łoskotem głuchym i szybkim, podobnym temu, jakie wydają w biegu przyśpieszonym pociągi kolei żelaznej. Odgłos ten szedł w kierunku z południo-zachodu na wschód.

(Połów gąbki.) „Commercial R view“ podaje następne wiadomości o połowie gąbek: Latakje leżąca nad brzegami Syryi, sławna jest nie tylko swym tytoniem, ale także obfitością i wyborowym gatunkiem poławianych gąbek. Gąbki z Latakji znane są i cenione w Anglii, lecz bardzo mało ich tam przywożą, szczególniej wyższego gatunku, z powodu wielkiego użycia tych gąbek, mianowicie wyborowych, przez mieszkanki haremów. Piękne Ottomanki używają tylko najdelikatniejszych gąbek, i stanowi to przedmiot zbytku u nich, tak jak u Turków bursztyn na cybuchu, jak u elegantów paryskich, wykwintne krojem i barwą ubranie. Ludzie zatrudniający się połowem gąbek, są szczególnej natury; po większej części mieszkają oni na wyspie Ruad, niedaleko zatoki Antiochij-kiej. Żyjąc jak zwierzęta ziemnowodne od dzieciństwa przyzwyczajeni są do ciężkiej pracy. Pijają tylko zepsutą wodę, zachowywaną w kamiennym rezerwoarze, którą peryodycznie przywożą przeznaczone do tego wyłącznie statki, służące w czasie, kiedy nie znajdują się w podróży, za schronienie dla najbiedniejszych mieszkańców od deszczu i upału. Często, przez całe tygodnie, na wyspie Ruad znajdują się tylko same dzieci i kobiety; wszyscy mężczyzni i młodzież zajęci są połowem gąbek. Najdogodniejszą pora do połowu są jesienne miesiące, sierpień i wrzesień, kiedy panują regularne wiatry na morzu i na lądzie. Zwyczajna metoda zależy na rozciągnieciu sieci od jednego statku do drugiego, i zmiataniu potem gąbek. Rybacy następnie muszą się zanurzać dla zebrania tych gąbek i tym sposobem ciągle wystawieni są na niebezpieczeństwa. Jednakże zawsze są zdrowi i silni; co zaś do usposobienia moralnego, także jest doskonałe; niebezpieczeństwo nigdy ich nie zasmuca, owszem są to najweselsi ludzie na świecie. Rzec prawdziwie może zadziwić długi czas, jaki potrafią pozostawać pod wodą. Czasem, kiedy sieć zarzucono w dobrym miejscu, nurkowie dla zebrania zbyt znacznej ilości, muszą długo pozostawać pod wodą, kiedy wypływają na jej powierzchnię, są w stanie strasznego osłabienia; krew wydobywa im się z ust, oczu, nosa, uszów, czasem umierają w skutku zbytecznego utrudzenia i utraty krwi, lecz zdarza się to bardzo rzadko. Żywią się głównie rybami, które poławiają w obfitości, a mianowicie tuńczykami, które zachowane w oliwie przesyłają się do Europy zachodniej. Rybacy zajmujący się poławianiem gąbek, zamieniają je na przedmioty potrzebne do życia, na ubranie, zboże, masło, oliwę, oliwki, owce, a kupcy, którzy za nie tak płacą w naturze, w ten sam sposób każą sobie płacić handlarzom francuskim i włoskim, winami, wódkami i t. p. Poławiający gąbki prawie nigdy nie mają pieniędzy; nie potrzebują ich też; nie płacą żadnych podatków, lomernego, i chociaż w rzeczywistości są poddanymi Porty, stanowią niejako rzeczpospolitę, rządzoną przez starców i najrozumniejszych towarzyszy. Sto piastrów, może jest największą sumą, jaką możnaby znaleść na wyspie; Latakje dostarcza im w obfitości, drobiu, jarzyn, a od czasu do czasu, kiedy chcą się uletować mięsem, zabijają barana lub wołu. Cała ta rzeczpospolita obchodzi uroczyście niektóre epoki, jako to rozpoczęcie pory połowu gąbek i zakończenie tego połowu, szczególniej jeżeli był pomyślny.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 13. listopada. Na targ dnia 10. b. m. przypędzono 165 wołów, mianowicie z Brzozdowiec 2 stada po 12 i 6 sztuk, z Gołogór 12, z Bobrki 3 stada po 6, 20 i 10 sztuk, z Rozdołu 3 stada po 7, 10 i 20 sztuk, z Komarna 12 a z Podhajec 44 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 66 sztuk na potrzeb miasta i płacono za wołu, mogącego ważyć 280 funtów mięsa i 40 ℔ łoju, 60 zł, 50 c.; sztuka zaś, którą szacowano na 340 ℔ mięsa i 46 ℔ łoju, kosztowała 75 zł. w. a.

Brzeżany. 5. listopada. Ceny przeciętne zboża i innych artykułów na targach w tutejszym obwodzie od 16. do 31. października 1862.

	Miejsce targu:											
	Brzeżany		Bursztyn		Chodorów		Przemyślany		Podhajce		Rohatyn	
	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	3	25	3	50	3	90	3	80	3	50	3	28
„ żyta . .	2	37	2	25	2	60	2	40	2	50	2	80
„ jęczmienia .	1	77	2	.	2	30	2	23	2	.	2	28
„ owsa . . .	1	38	1	25	1	40	1	20	1	25	1	37
„ hreczki . .	2	60	2	40	.	.	2	30	2	50	2	88
„ kukurudzy .	.	.	2	40	.	.	.	.	2	75	3	.
„ ziemniaków .	.	80	1	.	.	.	.	80	.	80	1	20
Cetnar siana . . .	1	30	1	50	1	20	1	.	1	60	1	5
„ wełny	36	.	.	.	.	.	.	.	.	.	45	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	38	.
Sąg drzewa twardego	5	.	6	20	6	40	6	.	6	72	5	4
„ „ miękkiego	3	50	5	20	5	.	4	.	.	.	3	36
Funt mięsa wołowego	.	12		11	.	12	.	14	.	11	.	12
Mas okowity . . .	.	80	.	38	.	47	.	35	.	42	.	88

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 14. listopada. Najjaś. Pan odjechał przedwczoraj po południu pospiesznym pociągiem kolei Cesarzowy Elżbiety w towarzystwie jednego tylko jenerał-adjutanta do Ischlu; dzienniki wiedeńskie nie dodają jednak, kiedy nastąpi powrót Jego ces. Mości.— Izba deputowanych obradowała na przedwczorajszem posiedzeniu dalej nad ustawą *względem należytości prawnych*, ale nie załatwiła jeszcze całkowicie tego przedmiotu. — Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie donoszą, że dyrekcya banku postanowiła, jak słychać, nie przyjąć projektu ugody z państwem w takiej formie, jak go zmieniła rada państwa, i że główni członkowie partyi bankowej woleli nawet dopuścić likwidacyę, niż przyjąć tak niekorzystne dla banku warunki. Partya bankowa jest bowiem tego przekonania, że przydatne do zrealizowania liczne aktywa banku mają zawsze jeszcze tyle wartości, iż niepotrzeba wcale obawiać nieprzyjemnych skutków z ich sprzedaży. Wszystkie aktywa banku mają wynosić tyle, że na każdą akcyę wypada kwota 736 zł. w monecie srebrnej, a chociaż przeciętna cena akcyi wypada nieco wyżej, zaspokoiłby przecież taki kurs likwidacyjny wielce akcyonaryuszów, pragnących się usunąć bez straty, i na zasadzie też tego wyrachowania podniosły się znacznie od kilku dni akcye bankowe.

Dzienniki *pruskie* rozpisują się szeroko od kilku dni o zaszczytnem przyjęciu, jakiego miał doznać p. Bismark-Schönhausen w Paryżu. Przytem nadmieniają one cokolwiek tajemniczo, że pan Bismark miewał długie audyencye prywatne u Cesarza Francuzów, a codziennie konferował z panem Drouyn de Lhuys, i każą się domyślać czytelnikom, że na tych konferencyach miały być traktowane wcale ważne sprawy. Tem wszystkiem chciano by naturalnie naprowadzić świat na domysł, że między Paryżem i Berlinem panuje niczem nie zakłócony stosunek przyjaźni.

Telegram z **Monachowa** zapowiada, że 15go jeneralna konferencya niemieckich rządów, należących do związku celnego, otwarta zostanie w tem mieście na dnia 13. stycznia 1863.

Także otrzymane wczoraj dzienniki *warszawskie* z 11. b. m. nie przyniosły jeszcze żadnej wiadomości urzędowej o zamordowaniu Felknera. *Czas* jednak otrzymał już w korespondencyi z Warszawy szczegóły tego wypadku. Felkner był inspektorem szkoły realnej od roku 1856 aż do roku zeszłego, w którym dopuściwszy jakiegoś przewinienia, otrzymał dymisyę w skutek zarządzonego śledztwa; poźniej zaś wstąpił do służby policyjnej. W niedzielę, 9. b. m. około 4. godziny po południu znaleziono go w sieni domu, w którym mieszkał, zabitego trzema pchnięciami sztyletem w piersi. Z powodu tego morderstwa miano w Warszawie podwoić wszędzie straże i powiększyć ostrozność.

La France z 11. b. m. podaje analyzę okólnikowej depeszy pana Drouyn de Lhuys do gabinetu turyńskiego. Pan Drouyn przedstawia, że Francya ograniczyła się na pominięciu noty jenerała Durando, oświadczając, że niemogła służyć za podstawę do układów, gdyż sprzeciwia się tradycyi polityki francuskiej we Włoszech. Dalej wyjaśnia depesza politykę Francyi, która objawiała zawsze stałe postanowienie zachowania Rzymu i bronienia niezawisłości Papieża. W końcu pochwala depesza energię gabinetu turyńskiego w obec zamiarów Garibaldego, i dodaje, że obiega mylna pogłoska, jakoby Francya miała odwołać załogę swoją z Rzymu dla wynagrodzenia gabinetu turyńskiego. Nigdy jednak Francya nie robiła Włochom nadziei, że poświęci im Rzym i papieztwo. — W **Paryżu** wyszła temi dniami nowa broszura Księcia Napoleona w sprawie włoskiej, która wyraża się nagannie o polityce rządu francuskiego w Rzymie. Skutkiem tego rozszerzyła się w Paryżu pogłoska, jakoby dzienniki półurzędowe otrzymały polecenie, niewspominać nawet w swoich kolumnach o tej broszurze. Mimo to podał *Pays* wyjątek z niej, i minister spraw wewnętrznych miał usunąć za to odpowiedzialnego wydawcę tego dziennika.

Małżonkowi Królowy *hiszpańskiej* zdarzył się niebezpieczny przypadek. Podług telegramu z **Madrytu** z 11go b. m. spadł on z konia i wywichnął sobie rękę; spieszne starania lekarskie usunęły już jednak wszelkie niebezpieczeństwo. — W sprawie sporu „Montgomery“ donosi ten sam telegram, że poseł amerykański w Madrycie otrzymał instrukcyę względem udzielenia Hiszpanii satysfakcyi za postępek kapitana statku „Montgomery“.

Z **Grecyi** nie ma dziś żadnych bezpośrednich wiadomości. Dziennikowi *Pays* donoszą z **Aten**, że rząd prowizoryczny wezwał teraz urzędownie do powrotu wszystkich oficerów załogi w Nauplii, którzy po poddaniu się tej twierdzy emigrowali do Włoch. Natomiast muszą opuścić kraj wszyscy dawniejsi ministrowie, jako to: jenerał Kolokotroni, Simos, Spiro, Milios, Ruphos i kilku innych.

Potwierdza się wiadomość, że Grivas zachorował niebezpiecznie w Missolounghi, a dzisiejszy telegram z Messyny z 11. listopada donosi, że nawet miał już umrzeć podług wiadomości podanej w dziennikach greckich. W takim razie uwolniłaby Grecyę sama Opatrzność od niebezpieczeństwa wojny domowej, jaka jej zagrażał opór Grivasa rządom prowizorycznym. — Co do postępowania mocarstw opiekuńczych w obec wypadków greckich, donoszą dziennikowi *Preuss. Ztg.* z Paryża, że do 7go bieżącego miesiąca, nie powzięły jeszcze trzy mocarstwa opiekuńcze żadnej uchwały, co do tego, czy stypulowane traktatem z roku 1832 wykluczenie ich dynastyi od tronu greckiego, ma i nadal jeszcze pozostać ważnem. Sądzą powszechnie, że wkrótce odbędzie się konferencya mocarstw opiekuńczych w Londynie. Także *Esprit publice* utrzymuje, że mocarstwa te niemogły się jeszcze porozumieć co do przyszłej polityki w obec Grecyi. Zaś w samych Atenach mają stronnictwa występować bardzo nieprzyjaźnie przeciw sobie, pomimo że plac Ottona nazwano teraz „placem zgody“.

Podług doniesienia korespondencyi *La France*, ze **Stambułu**, miał Sułtan zachorować bardzo niebezpiecznie na pokładzie okrętu liniowego „Fethie". Jestto jednak pogłoska tylko, która potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Najświeższa poczta.

Kassel, 12. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu stanów Oetker wniósł następującą interpelacyę: Kiedy rząd postawi wniosek potrzebny do kostytucyjnego ustanowienia dochodów i wydatków państwa, i co uczyni dla załatwienia sprawy domu pożyczki?

Lucerna, 12. listopada. Wielka rada uchwaliła rewizyę częściową i ukonstytuowała się jako rada konstytucyjna. Utworzono komisyę z członków obydwu stronnictw. Kazimierz Pfeiffer prezyduje przy rewizyi częściowej.

Nowy Jork, 1. listopada. Meting republikanów oświadczył się za prowadzeniem wojny i pochwalił proklamacyę Lincolna. Unioniści obsadzili Leesburg i Charleston w Wirginii. Separatyści zostali pobici pod Fayetteville; Buttler wylądował w Pensecoli z 7000 żołnierza. Burnside i Siegl połączyli się. Mówią, ze Bragg zmierza do Wirginii dla połączenia się z jenerałem Lee.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. listopada.

Hotel George: PP. Zagórski Alex., z Podola. – Zagórski Mieczysław, z Podbuża.

Hotel europejski: Czajkowski Hip., z Bóbrki. — Stankiewicz Marcel, z Rogusina.

Hotel Langa: Hr. Branicki Wład., c. ros. szambelan, z Rosyi.

Hotel angielski: Dlauhowski Wil., z Czech. — Soroczyński Roman, z Cher nowa. — Zadurowicz Woje, z Szerowiec.

Zajazd Kuhna: Garapich Eliasz, z Zagórza. — Pomezański Jędrzej, z Czercza.

Do domu zajezdnego nr. 509¾: Obysz Henryk, z Chlebowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. listopada.

PP. Paluszyński Józef, do Uliczka. — Turczyński Jul., do Sopuszyna. — Torosiewicz Michał, do Peltwi. — Jędrzejewicz Kaz., do Czaplego. — Sax Leon, do Rudy. — Znamirowski Stan., c. k. notaryusz, do Sokala. — Hr. Załuski Józef, do Jasienicy. — Małachowski Zyg., do Toustoługa. — Sokołowski Jan. na Podole. – Milowicz Wład., Chrzanowski Alex. Sarnecki Zyg i Świerzawski Roman, do Polski. — Młocki Franc., do Hurnia. — Brodzki Adam, do Ostrowa. – Artymowicz Jan, c. k. notaryusz, do Komarna.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej na dochód p. Barbary Linkowskiej: **„Po naszemu"**, komedya w 2 aktach Zygm. Hlebickiego po raz pierwszy, wyjątek z tragedyi: **„Horacyusze"**, i **„Werbel domowy"**, komedyo-opera w 1 akcie Gregorowicza, po raz pierwszy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. listopada 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po wietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	335.84	+ 5.0	83 8	połud.-wsch. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326 69	+ 5.3	85 1	„ mi.	„
10.god. wiecz.	328.00	+ 3.4	87 6	„ „	„

Kurs lwowski.

Dnia 13 listopada.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr	5	74	5	81
Dukat cesarski	„ „	5	76	5	82
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	85	9	99
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	90	1	93
Talar pruski	„ „	1	80	1	83
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	50	80	13
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	50	84	13
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	8	71	70
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	—	82	7[illegible]
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	223	50	225	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 13. listopada	Instytut kupuje zł.	kupuje c.	sprzedaje zł.	sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a.	79	75	80	25	1	46⅔
Dawne „ „ 100 „ „	83	74	84	27	1	54

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 13 listopada

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82.35 Metaliki po 5% za 100 zł. 71 05 po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 788 ; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 222 —; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 121 50 Medyolan za 100 zł. waluty austrysck. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.79$^5/_{10}$ dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—. półkorony —.—. Srebro 121. -

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 listopada.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien	towar.
W austr. wal. po 5%	65 70	65 80
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82.00	82 75
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	82 60	82 75
Z r. 1851, ser. B. po 5%	— —	—.—
Metaliki po 5%	71.20	71 30
Metaliki z proc od maja do listopada po 5%	71 30	71 50
dtto. „ 4½%	61 75	62 —
dtto. „ 4%	55 —	55 50
dtto. „ 3%	41 25	41 50
dtto. „ 2½%	35 —	36.-
dtto. „ 1%	13 50	14
Przez. do wylos. z r. 1839	136 50	136 75
„ 1854	90 50	90.75
„ 1860	88.90	89.10
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł.	91 10	91 25
Renty Como po 42 Lir. aus.	17 75	18 —
Wylos. obl. dawn długu panst. po 5%	66 50	67.50
„ 4½%	61 —	61 50
„ 4%	54.-	55 —
Przez. do los. obl. daw. długu panst. z proc. w kraju „ 3½%	47.-	48.-
„ 3%	—.—	49.-
„ 2½%	46.-	48.-
„ 2¼%	40.50	41.
„ 2%	37.—	39.—
„ 1¾%	32.—	34.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	66.50	67 50
„ 4½%	61 —	61.50
„ 4%	54. —	55.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien	towar.
Niższej Austryi	88.—	88.50
Wyż. Aust. i Salb.	84.—	84 50
Czech	86.—	86.50
Morawii	87 50	88 —
Szlaska	87.75	88.—
Styryi	84 —	85.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy. i Wyb.	86 50	87.50
Węgier	71 50	72.—
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Banatu Tem.	69.50	70.—
Kroacyi i Slawonii	72 —	72 50
Galicyi	71 —	71 10
Siedmiogr. i Bukow.	69 25	70 —
Lon. wen. poż. z r. 1850	93 50	94 50
Dług Tyrolu po 5%	66 50	67 50
„ 4%	54 —	55. -
Dług Salcburga „ 3½%	47 —	48
„ 3%	40. -	41.-
Dług Krainy „ 2½%	32. —	33.
„ 2%	27.—	28.—
„ 1¾%	24.—	25.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17 —
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien	towar.
Banku nar.	790 —	792
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	222 40	222 60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	628 —	630
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1881	1883 —
Tow. kolei żel państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	240 50	241.-
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	153 50	154 —
Połud.-półn.-niem. kolei łącz. po 200 zł. m. k.	124 75	125 —
kolei Cis.) po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.	147.-
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	275 —	276.-
Kol. kar. Lud. po 200 zł. m. konw.	223 —	223 50
Kol. Preszb.-Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	40.—	42.-
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	— .—	98.-
kolei Busztehradzka po 500 zł m. k.	685.—	687.-
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	173	175 -
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Kofl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	157 50	158 50
Austr. towarz. żegl par. po 500 zł. m. k.	409 -	410 —
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	228	230.
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	399 —	400
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	385	390.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	248.—	252 —

4. Listy zastawne.

	pien	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let po 5%	104 —	104 50
10 „ 5%	100 —	100 50
przeznacz. do los. po 5%	89 —	89 50
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	.—	—
przez. do los. po 5%	84 80	85.-
Gal. Tow. kred. po 4%	—.—	81

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.-	98
detto detto w srebrze 5proc za 100 zł. w. a.	101.25	101 75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	134 —	135 —
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	128 25	128 75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91 25	91 75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88. 0	89.—
Kol Glogn. po 100 zł. m. k.	81.50	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92 50	93. -
Lloyda za 100 zł.	93. —	94.

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	130 20	130 40
Tow. żeg. par. na Dun po 100 zł. m. k.	94 75	95
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	119. —	120.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.—	36 25
Esterhazego po 40 zł. m. k	98 —	99 —
Salma „ 40 „ „	36.25	36 75
Palffiego „ 40 „ „	35 50	36.—
Clarego „ 40 „ „	35 25	35 75
St. Genois „ 40 „ „	35 —	35 25
Windischgrätza 20 zł. „	22 25	22 50
Waldsteina 20 „ „	20 50	21 —
Keglevicha 10 „ „	15 25	15 50

Weksle.

(Na 3 miesiace.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	— —	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n	102 75	103. —
Berlin za 100 tal.	—.—	.—
Wrocław za 100 tal.	— —	— —
Frankfurt za 100 zł. w. p. n	103.10	103 20
Genua za 100 lir. piem.	—.—	— —
Hamburg za 100 M. B.	91 40	91 70
Lipsk za 100 tal.	—.—	— —
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt	121 50	121 60
Lugdun za 100 fr.	—.—	— —
Medyolan za 100 zł. w. a	48.10	48.10
Marsylia za 100 fr.	— —	—
Paryż za 100 fr.	48 30	48 35
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	— —
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien	towar.
Dukaty ces. men.	5.80	5.81
dtto. pełnej wagi	5 80	5 81
Korona	16.70	16.75
20frankówka	9.73	9.74
Rosyjski impery.	9 98	10.
Talar związkowy	1.81½	1 82
Srebro	121.25	121 50

Kurs korony we c. k. kasach 13 zł. 50 c

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.